



ECHO POJEZIERZA

www.smp.olsztyn.pl

BIULETYN MIESZKAŃCÓW SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ POJEZIERZE W OLSZTYNIE

Nr 3 (79)

Październik 2010

Olsztyn

ISSN 1642-0160



NASI PARTNERZY



fol. archiwum teatru

Pojezierze przyczółkiem aktorów z Jaracza

Spółdzielnia Pojezierze przysięga między szeregi swoich bloków Teatr im. Stefana Jaracza. Artyści mają nadzieję, że widzowie przyjdą tłumnie odwiedzić ich w nowej siedzibie (przy Pstrowskiego 23). Zapowiadają ciekawy repertuar przygotowany z myślą o różnych grupach wiekowych.

Jeszcze przed wakacjami Teatr im. Stefana Jaracza zorganizował przy ul. Pstrowskiego piknik sąsiedzki. Zaprosił mieszkańców, by bawili się na koncercie zespołu Hoboud, kupili pamiątkowe rekwizyty teatralne i wzięli udział w konkursach. Wszystko po to, by pokazać olsztynianom nową siedzibę Teatru Jaracza. Ale od początku...

Teatr przeniósł się na teren spółdzielni, bo swój 85-letni gmach oddał w ręce budowlanców. Mają przywrócić zabytkowemu gmachowi dawny blask i jednocześnie wyposażać w najnowocześniejszy sprzęt. Prace potrwać około dwóch lat. To pierwszy generalny remont budynku od początku jego istnienia, a wybudowano go w 1925 roku. Po tylu latach służenia widzom i artystom przyszedł najwyższy czas na rewitalizację. Owszem, modernizowana była już Duża Scena, ale widownia, foyer, zaplecze i wreszcie dach czy elewacja od dawna czekały na remont. Po każdym deszczu pojawiały się kolejne zacieki na ścianach i suficie, w kilku miejscach tynk odpadał, pozapadane i wysiedziane fotele skrzypiały, a razem z nimi „chodziła” drewniana podłoga.

Pieniądze na inwestycję udało się pozyskać z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach XI priorytetu „Kultura i dziedzictwo kulturowe” Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”. Wkład własny zapewnił Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Cała inwestycja będzie kosztowała 42 miliony złotych.

Żeby zdążyć z remontem w terminie, trzeba było zamknąć cały budynek. Jednak trudno wyobrazić sobie życie kulturalne Olsztyna, z którego znikają spektakle przygotowywane przez Jaraczowych artystów, tym bardziej że grali po dwa, a czasem nawet trzy przedstawienia dziennie. Dyrekcja Teatru szukała miejsca, w którym mogliby występować aktorzy. Nie było to łatwe, ale udało się znaleźć wystarczająco dużą przestrzeń właśnie w Pojezierzu, przy wspomnianej już ul. Pstrowskiego 23.

Biały pawilon, w którym dawniej mieściła się biblioteka osiedlowa, a potem uczelnia wyższa, od pewnego czasu stał niewykorzystany. Sklepy i poczta zajmowały tylko część powierzchni, reszta czekała na nowych gospodarzy. Właśnie tu będzie aktualna siedziba Teatru Jaracza. W czerwcu na budynku pojawiło się obramowanie z pegazem i napisem zachęcającym do odwiedzenia teatru, w wakacje przeprowadzono niezbędny remont, dzięki któremu dawne sale wykładowe udało się przemienić w profesjonalne sceny – Kameralną i Margines.



fol. Roman Chodor

Przygotowano garderoby, magazyn dekoracji, pomieszczenia dla administracji i oczywiście Biuro Obsługi Widzów, a nawet udało się wygospodarować miejsce na kawiarnię.

Na nową scenę Kameralną i Margines zostaną przeniesione wcześniejsze spektakle, tu także będą powstawały nowe. Spektakle z Dużej Sceny będzie można oglądać w Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych przy ul. Parkowej 1.

Pierwszą premierę w nowej siedzibie zaplanowano na 24 września. Była to prapremiera polska „Lemoniadowego Joe” - spektaklu na podstawie kultowego czeskosłowackiego filmu pod tym samym tytułem. To będzie satyra na mit Dzikiego Zachodu. Małgorzata Głuchowska, reżyserka sztuki, wystawiając „Lemoniadowego Joe” chce nie tylko sparodiować westerny i stereotypowe opowieści o macho, ona wręcz oddaje głos kobietom, a z kowbojów czyni ich erotyczne fantazje.

W planach repertuarowych jest też „Bar Babylon”, tekst Radka Paczochy, porównywany do „Miasteczka Twin Peaks”. Jaracz przygotowuje też propozycję dla młodszej widowni. Na razie artyści nie zdradzają tytułu, ale zapowiadają, że będzie to adaptacja kultowej książki, którą na pewno obejrzą nie tylko dzieci, ale i ich rodzice.

Teatr w nowej siedzibie będzie też kontynuował organizację festiwalu. Już w dniach 5-9 października odbył się Międzynarodowy Festiwal Teatralny DEMOLOLUDY. W tym roku przyjechały grupy z Czech, Słowacji i Węgier. Tradycyjnie DEMOLOLUDY zaczął koncert; zagrały kultowe kapele z Węgier i Słowacji,

a także olsztyńska grupa The Lollipops. Codziennie były spektakle, czytania performatywne, czyli reżyserowane próby czytane, spotkania z zaproszonymi gośćmi i pokazy czeskich bajek, na których wyrosło kilka pokoleń. Na część wydarzeń festiwalowych wstęp był wolny, a bilety na spektakle w przystępnych cenach.

Teatr z myślą o nowych sąsiadach przygotował też specjalną promocję sąsiedzka – zaprasza mieszkańców osiedli Pojezierze i Kormoran do skorzystania ze specjalnej zniżki na bilety. Wystarczy okazać w kasie dowód zamieszkania na wymienionych osiedlach, by kupić bilet w cenie ulgowego.

Bez zmian będzie działała jedynie Scena u Sewruka, znajdująca się w Studium Aktorskim (wejście od ul. Skłodowskiej Curie). Grają na niej słuchacze trzeciego roku Studium Aktorskiego – występują w spektaklach dyplomowych, które są podsumowaniem i oceną końcową ich trzyletniej nauki w szkole aktorskiej. Co roku przygotowują trzy dyplomy, dwa dramatyczne, jeden muzyczny. Pierwszy spektakl będzie można zobaczyć już na początku listopada.

Ewa Jarzębowska

PIERWSZE WALNE W POJEZIERZU

W dniach od 21 do 29 maja odbyło się Walne Zgromadzenie Spółdzielni Mieszkaniowej Pojezierze, w świetle nowego ustawodawstwa będące najwyższym organem spółdzielni. Czym się różniło od dotychczasowych Zebrań Grup Członkowskich i Zebrań Przedstawicieli?

Spółdzielcza demokracja

W spółdzielniach, gdzie liczba członków przekracza 500 osób Walne musi być ze względów praktycznych podzielone na części. W tym roku dodatkowo wiązało się z wyborami do Rady Nadzorczej. Zmieniły się też zasady powiadamiania. Do tej pory wystarczyły ogłoszenia w lokalnej i spółdzielczej prasie. Tym razem wszyscy członkowie spółdzielni, a jest ich ponad 11 tysięcy, musieli być zawiadomieni na piśmie.

Różnice dotyczyły też procedury wyboru członków Rady Nadzorczej, liczącej maksymalnie do 15. osób, którzy mieli być wybrani przez wszystkich członków spółdzielni uczestniczących w poszczególnych częściach Walnego Zgromadzenia. Dotąd członkowie Rady byli wybierani przez 100. przedstawicieli. Tym razem wpływ na tę decyzję mogli mieć wszyscy spółdzielcy. Kandydatów na członków RN należało zgłosić pisemnie w terminie 15. dni przed pierwszą częścią posiedzenia Walnego Zgromadzenia. Podczas każdej części zebrania mogli dokonać wyborów spośród 50. zgłoszonych kandydatów. Liczyła się łączna liczba głosów, osiągnięta podczas wszystkich głosowań, a było ich 11, czyli tyle, ile części Walnego. Słabością naszej spółdzielczej demokracji okazała się bardzo niska frekwencja, wynosząca zaledwie 10 proc. uprawnionych do głosowania.

Rok podsumowany

Podczas każdego posiedzenia, po zrealizowaniu punktów związanych z wyborem ciał statutowych, rozpoczynała się część sprawozdawcza, kończąca się absolutorium dla Zarządu. Ponieważ spółdzielcy rezygnowali z odczytania kolejnych sprawozdań, z którymi można było się zapoznać w specjalnie wydrukowanych wcześniej materiałach, a także w „Echu Pojezierza”, za każdym razem głos zabierał prezes Wiesław Barański, by pokrótce ocenić efekty pracy Zarządu w roku minionym.

„Zamykamy wynik rekordową kwotą zysku – 7 mln 158 tys. zł, dzięki którym m.in. opłaty eksploatacyjne są mniejsze niż w 2002 roku. Pokażcie Państwo produkt bądź usługę, które są tańsze niż w roku 2002. Jako pierwsza spółdzielnia w Polsce uzyskaliście pomoc unijną na zakup sprzętu, który pracuje na Państwa osiedlach. Przeprowadziliśmy kompleksowy remont klatek, w sumie 302. w ciągu jednego roku, więcej niż połowa w zasobach spółdzielni. Jest to możliwe dzięki uzyskiwanym przez spółdzielnię zyskom z działalności komercyjnej, które przeznaczane są również na dofinansowanie funduszu remontowego, dzięki czemu w roku 2009 możliwe było wykonanie remontów na kwotę niemal dwukrotnie większą niż zgromadzone na ten cel roczne opłaty.”

Prezes Barański odniósł się również do innych osiągnięć spółdzielni i w okresie upływającej kadencji Rady Nadzorczej. W tym czasie wykonano kompleksowe docieplenie w 50. proc. budynków, wybudowano 600 miejsc parkingowych i wyremontowano uliczki osiedlowe za ponad 2 mln zł. Kontynuowane są starania o dalsze środki unijne, tym razem na rewitalizację. Trwają przygotowania do humanizacji blokowisk. „Dzięki projektowi wartości 20. mln zł. – powiedział prezes – chcemy wymienić na nowe stare windy i dokończyć remont klatek”. Zdaniem prezesa, dobre wyniki pracy spółdzielni

były możliwe dzięki dobrej kadrze pracowniczej oraz harmonijnej współpracy Rady Nadzorczej i Zarządu.

Warto podkreślić, że na każdej części Walnego uczestnicy pozytywnie ocenili sprawozdanie ustępującej Rady Nadzorczej za 2009 rok. W jej imieniu podziękowania za przyjęcie sprawozdania składała przewodnicząca Olga Mokra: „Wiem, że jeszcze jest sporo do zrobienia, ale cieszę się, że Państwo doceniacie to, co robimy i za to pięknie wszystkim Państwu dziękuję”.

Spółdzielcy oceniają i pytają

Wprawdzie dyskusję zaplanowano na koniec zebrania, ale nie było problemu z wyrażaniem opinii i zadawaniem pytań *ad hoc*. Najwięcej zainteresowania wzbudzała problematyka finansów spółdzielni. Uczestnicy zebrania III części pytali o składniki zysku, sprawy socjalne i społeczne prowadzone przez spółdzielnię, wzrost wynagrodzeń w roku 2009, wysokość dochodu z dzierżawy światłowodu.

Podczas posiedzenia II części pytano m.in. o 5 mln zł zwróco-



foto. A. Wróblewska

nych przez MPEC, a nawet żądano zwrotu odzyskanych kwot członkom spółdzielni lub zaliczenia ich na poczet czynszu. Niektórzy ze spółdzielców krytykowali likwidację kas spółdzielni i podpisanie umowy z prywatnym agentem. W odpowiedzi na te uwagi Wiesław Barański przedstawił dokładne rozliczenie z wygranych i przegranych spraw z MPEC, z którego wynikało, że na procedurach procesowych spółdzielnia straciła ponad 3 mln zł. Poinformował, że przekazanie kas bankowi PKO BP przyniosło spółdzielni oszczędności 100. tys. zł rocznie. Odpowiedział także na pytania dotyczące światłowodu.

Również uczestnicy V części Walnego Zgromadzenia w dniu 24 maja interesowali się sprawozdaniem finansowym. Jeden z delegatów zapytał, czy prawdą jest, że wartość środków trwałych zmalała. Odpowiadając na to pytanie wiceprezes Roman Chodor wyjaśnił, że wartość środków trwałych spadła o 35 mln zł w 2009 r. dlatego, że uwłaszczenie się lokatorów powoduje zmniejszanie majątku spółdzielni. Dodał, że jest to proces postępujący.

Inny uczestnik zebrania, powołując się na informację z PGM stwierdził, że koszt wywozu śmieci siłami własnymi spółdzielni jest wyższy niż oferowany przez PGM. Wiceprezes Roman Chodor poinformował, że w kosztach wywozu mieści się również sprzątanie śmietników, komór zsykowych, otoczenia śmietników oraz wywóz przedmiotów wielkogabarytowych i odpadów organicznych (liście, trawa). Nie bez znaczenia jest fakt, że SMP posiada najwięcej zsyków wśród olsztyńskich spółdzielni. Z wycień wynika, że w zasobach spółdzielni mieszka ok. 4. tys. osób poza ewidencją, które produkują śmie-

ci, ale za ich wywóz nie płacą. I to jest problem do rozwiązania przy pomocy wszystkich spółdzielców.

Remonty i parkingi

Interesowano się także remontami. Podczas zebrania I części poproszono o przybliżenie projektu uchwały dotyczącej zasad rozliczania funduszu remontowego. Wyjaśnienia udzielił Andrzej Mróz, który powiedział, że ideą projektu jest ustalenie sztywnych zasad. Chodzi o taką sytuację jak w przypadku jednej z nieruchomości przy ul. Białostockiej, której brakuje już tylko dwóch osób do zawiązania wspólnoty i oderwania się od spółdzielni, a niedawno, ze środków spółdzielczych, wyremontowano tam dach i ocieplono elewację. „Nie chcemy doprowadzać do sytuacji – powiedział wiceprezes Mróz - kiedy wyremontujemy budynek za bardzo duże pieniądze, a po powstaniu wspólnoty lokatorzy nie będą chcieli rozliczyć ze środków, jakie poszły na jego remont. Chodzi o to, żeby przesunięcia finansów pomiędzy nieruchomościami podlegały zwrotowi wtedy, kiedy dana nieruchomość będzie chciała przekształcić się we wspólnotę, bądź kiedy będzie się stawała wspólnotą obligatoryjnie z mocy prawa” (tak, jak w/w nieruchomość).

Na wszystkich częściach Walnego Zgromadzenia interesowano się sprawą zrzeczenia się na rzecz Gminy Olsztyn wieczystego użytkowania nieruchomości gruntowych. Wiceprezes Andrzej Mróz poinformował, że chodzi o część dróg, które chcemy przekazać miastu z uwagi na ich fatalny stan techniczny. Jak powiedział: główne wydatki „leżą pod ziemią”, np. sieci kanalizacyjne do wymiany. Uchwała otwiera możliwość podjęcia negocjacji z miastem w tej sprawie. Nie ma powodu do niepokoju, gdyż zbycie każdej konkretnej nieruchomości podlega zatwierdzeniu przez Walne Zgromadzenie.

Nie wszyscy byli uspokojeni tym wyjaśnieniem. Jedna z pań wyraziła obawę, że może to źle wpłynąć na czystość uliczek. Zimą uliczki osiedlowe były pięknie odśnieżone, a ulice miejskie w fatalnym stanie. Sugerowała, żeby w uchwale ująć, o jakie ulice i ich docinki chodzi, a także liczbę kilometrów oddawanych miastu.

Spółdzielców interesowała również budowa nowych parkingów. Jakie są możliwości, wyjaśniał prezes Barański. „Nie oczekujemy cudownego rozmnożenia naszych terenów – powiedział – Dlatego dziwi mnie, że gdy miasto razem ze spółdzielnią chce budować parkingi na terenach miejskich, które znajdują się w enklawach naszej spółdzielni, to spółdzielcy natychmiast protestują. Nie da się w jednym miejscu zrealizować przeciwnych oczekiwań. Tam gdzie państwo dojdziecie do zgody w/s budowy parkingu, to my z przyjemnością to zrealizujemy.”

Do parkingów odniósł się także wiceprezes Andrzej Mróz, odpowiadając na pytanie dotyczące inwestycji przy Dworcowej 54 i 58. Trudno jest pogodzić rozbieżne interesy stron. Pomysł budowy oprotowali mieszkańcy z Dworcowej 48 A. Martwiących się o uszczerbek dla terenów zielonych w związku z planowaną budową poinformował, że wprawdzie obszar, gdzie ma powstać parking, jest zaniedbany (należy do gminy Olsztyn), ale z projektu wynika, że nie zostanie wycięte żadne drzewo. Podkreślił, że spółdzielnia udało się wynegocjować korzystne warunki, tzn. miasto jest gotowe użyć tereny nieodpłatnie i ponieść częściowo koszty budowy.

Statut, eksmisje i... słowa uznania

Kolejnym tematem zebrań był projekt zmian w statucie proponowanych przez grupę spółdzielców. Radca prawny Bartosz Gonkiewicz poinformował zebranych, że głównym celem jest zmiana zasad odwoływania członków organów w spółdzielni. Powiedział, że sprawa była trzykrotnie badana przez sądy po-

wszechnie, które wypowiedziały się jednoznacznie, że obowiązujące obecnie postanowienia statutowe są prawidłowe i sformułowane z korzyścią dla spółdzielni, gdyż gwarantują stabilizację w jej działaniu.

W dyskusji interesowano się m.in. sprawą eksmisji opisaną przez jeden z ogólnopolskich tabloidów. Przewodnicząca Rady Nadzorczej Olga Mokra poinformowała, że tytuł eksmisyjny wydano w roku 2001, a lokatorka otrzymała mieszkanie zastępcze. Stwierdziła, że Rada Nadzorcza musi się kierować troską o dobro spółdzielców i spółdzielni, która boryka się z 6 - milionowym długiem z tytułu niepłaconych czynszów. Temat podjął również prezes Barański mówiąc, że spółdzielnia wychodzi z inicjatywą pomocy dla członków zalegających z opłatami czynszowymi, oferując pracę np. przy odśnieżaniu chodników oraz sprzątaniu terenów zielonych i klatek schodowych. Spółdzielcy chwalili Zarząd, sekcję zieleni i administrację za podejmowane działania, pozyskiwanie środków unijnych, docieplenia i prace remontowe. Zgłaszano też uwagi, np., żeby energia ogólnego użytku była rozliczana według liczby zamieszkałych osób. Z krytyką spotkały się uszkodzone progi zwalniające na ulicy Parkingowej. Jest to jednak teren Urzędu Miasta, który był powiadamiany o tym fakcie.

Ponieważ Walne odbywało się w okresie, gdy południowa Polska walczyła ze skutkami powodzi, jeden z spółdzielców, pan **Henryk Tumas**, poprosił o rozważenie możliwości przekazania pewnej kwoty na pomoc powodzią. Takie rozwiązanie zyskało ogólną akceptację i w czerwcu spółdzielnia przekazała 11 tysięcy złotych mieszkańcom gminy Lanckorona, których domy zostały zniszczone wskutek obsunięć zboczy.

Każdemu mile jest dobre słowo i wyrazy uznania, a tak właśnie zabrzmiała wypowiedź seniora spółdzielców, pana **Roberta Pieczkowskiego**, pełniącego funkcję asesora zebrania podczas jednej z części, który na koniec podziękował Zarządowi i Radzie Nadzorczej za piękny wygląd osiedla, ładne elewacje, zadbaną zieleni i wyremontowane klatki schodowe. Podkreślił fakt poprawy frekwencji na zebraniach. „W poprzednich latach (a uczestniczył prawie w każdym zebraniu) była ona dużo mniejsza, co świadczy, że na to zebranie przyszli mieszkańcy, którzy podobnie jak ja chcą za wszystko podziękować.”

Jak głosowali spółdzielcy

Najwięcej emocji podczas wszystkich zebrań wywołały wybory Rady Nadzorczej. Radcy prawni Bartosz Gonkiewicz i Zbigniew Godlewski na każdej części informowali spółdzielców o zasadach głosowania. Niektórzy mieli zastrzeżenia co do trybu wylaniania kandydatów, uważając, że mieszkańcy powinni być wcześniej poinformowani o możliwości zgłoszenia kandydatów na członka Rady Nadzorczej. Radca Zbigniew Godlewski odpowiedział, że zasady wynikają ze statutu, który jest dostępny na stronie internetowej SMP. Wyjaśnił też zapisy dotyczące podziału Walnego Zgromadzenia. Każda jego część musi głosować nad wyborem tych samych kandydatów. Przepisy regulują termin zgłaszania kandydatów na 15 dni przed pierwszą częścią Walnego. Wyniki głosowania będą ujawnione dopiero po odbyciu ostatniej części zebrania. Złamanie tej zasady może spowodować nieważność całego głosowania.

Spółdzielcy po dokonaniu wyboru na kartach w obecności Komisji Skrutacyjnej wrzucali je do urny, która wcześniej została sprawdzona, a następnie komisyjnie zamknięta i zaplombowana.

Po zakończeniu zebrania ostatniej części Walnego Zgromadzenia, 29 maja, przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków, po zliczeniu głosów ze wszystkich protokołów, przedstawił wyniki w głosowaniach jawnych Komisji Uchwał i Wniosków w oparciu o protokoły z poszczególnych części Walnego Zgromadzenia. Zainteresowanych odsyłamy na stronę internetową www.smp.olsztyn.pl.

WYNIKI WYBORÓW DO RADY NADZORCZEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKA- NIOWEJ POJEZIERZE

W wyborach do Rady Nadzorczej SM Pojezierze uczestniczyły 944 osoby uprawnione do głosowania, które głosowały na 50. kandydatów, zgłoszonych w ustawowym terminie. Jak podaje protokół Komisji Skrutacyjnej, w głosowaniu tajnym oddano 909 ważnych głosów. Do nowej Rady Nadzorczej zostały wybrane następujące osoby:

1. **Anna Skokowska**
2. **Zenon Złakowski**
3. **Olga Mokra**
4. **Agnieszka Wróblewska**
5. **Krystyna Lepko-Adamowicz**
6. **Józef Gulmontowicz**
7. **Maria Hałuszko**
8. **Maria Żywicka**
9. **Janusz Gosztowtt**
10. **Józef Nakonieczny**
11. **Wanda Olesińska**
12. **Ryszard Kamiński**
13. **Jolanta Przeborowska**
14. **Andrzej Milkiewicz**
15. **Krzysztof Sekściński**



Pojezierze włączyło się w łańcuch pomocy

Nie brakuje przykładów solidarności z mieszkańcami terenów w szczególnie sposób dotkniętych przez dwie fale tegorocznej powodzi. Najbardziej ucierpiały Małopolska, Podkarpacie, Mazowsze i Świętokrzyskie. Warmia i Mazury oraz Podlasie to jedyne województwa, których ta klęska nie dotknęła. Tym bardziej mieszkańcy, instytucje, a także firmy z naszych regionów włączają się w pomoc na rzecz powodzian. To zrozumiałe, że nie mogło zabraknąć również Spółdzielni Mieszkaniowej Pojezierze. Na wniosek nowo wybranej Rady Nadzorczej **11 tysięcy złotych** zostało przekazanych poprzez Caritas mieszkańcom gminy Lanckorona, których domy zostały zniszczone w skutek obniżenia poziomu wody. Osuwisko Lanckorona – Łańnica, w rejonie przysiółka Łańnica, spowodowało uszkodzenie 22. budynków mieszkalnych, które nie nadają się już do zamieszkania. Zniszczeniu uległy 3 warsztaty stolarskie, uniemożliwiając prowadzenie dalszej działalności. To samo

dotknęło 16 budynków gospodarczych. Żywiół zniszczył drogę gminną na odcinku 0,8 km, drogi wewnętrzne i drogi dojazdowe do pól. Uszkodzeniu uległo ujęcie wody z wodociągu gminnego w Łańnicy. Pomoc dla poszkodowanych w wyniku osuwisk w gminie Lanckorona zatacza



szerokie kręgi. Specjalny koncert charytatywny z kartami wstępu po 100 i 200 zł, z których dochód został w całości przekazany gminie, zorganizowała 13 czerwca Opera Krakowska. Tego samego dnia odbył się specjalny koncert w Sztokholmie z udziałem polskich i szwedzkich muzyków. Także zaprzyjaźniona z Lanckoroną holenderska gmina Haarlemmerliede

en Spaarnwoude zorganizowała imprezę charytatywną i przekazała poszkodowanym 6 tys. euro. Pomimo trudnej sytuacji, bo po klęsce przyszedł czas na żmudną pracę związaną z porządkowaniem i odbudową, Urząd Gminy nie zapomina o podziękowaniach. Na stronie internetowej UG w Lanckoronie napisano: „Dziękujemy wszystkim, którym los naszych Mieszkańców jest bliski. W obliczu klęski żywiołowej wyzwalają się w ludziach pokłady dobroci i szczodrości, dla których trudno jest znaleźć słowa wdzięczności. Wszystkim, którzy tak aktywnie zaangażowali się w pomoc dla Mieszkańców, z całego serca dziękujemy!

Oczywiście nadal można i należy pomagać osobom poszkodowanym, dlatego podajemy specjalne KONTA BANKOWE, na które można przekazywać wpłaty:

**Urząd Gminy Lanckorona
bank PKO BP O/Wadowice
Nr rachunku:**

**05102024300000810200454678
z dopiskiem: Pomoc poszkodowanym
przez osuwiska w gminie Lanckorona**

Ukonstytuowała się Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej Pojezierze

1 czerwca br., na pierwszym posiedzeniu zebrała się i ukonstytuowała Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej Pojezierze kadencji 2010-2013. Działając na podstawie paragrafu 9. ust. 1. regulaminu Rady Nadzorczej z dnia 23 maja 2007 r. powołane zostało Prezydium w następującym składzie:

Olga Mokra - Przewodnicząca Rady Nadzorczej

Agnieszka Wróblewska - Z-ca Przewodniczącej Rady Nadzorczej

Józef Gulmontowicz - Sekretarz

Maria Hałuszko - Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

Jolanta Przeborowska - Przewodnicząca Komisji
Członkowsko-Mieszkaniowej i Rozliczeń

Józef Gulmontowicz - Przewodniczący Komisji Technicznej

Rada Nadzorcza działając na podstawie paragrafu 10. ust. 1. Regulaminu Rady Nadzorczej z dnia 23 maja 2007 r. powołała również członków komisji stałych w składzie:

Członkowie Komisji Rewizyjnej:

Anna Skokowska

Andrzej Milkiewicz

Krzysztof Sekściński

Członkowie Komisji Członkowsko-Mieszkaniowej i Rozliczeń:

Krystyna Lepko-Adamowicz

Agnieszka Wróblewska

Maria Żywicka

Zenon Złakowski

Członkowie Komisji Technicznej:

Wanda Olesińska

Ryszard Kamiński

Janusz Gosztowtt

Józef Nakonieczny

Trzy pytania do Olgi Mokrej - Przewodniczącej Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej Pojezierze



fol. Andrzej Stachurski

Pierwsze od wielu lat Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze” mamy już za sobą. Wybrana została Rada Nadzorcza na nową kadencję. W jej skład weszli w zdecydowanej większości członkowie poprzedniej rady. To dowodzi chyba dobrej oceny Państwa działalności w minionej kadencji.

Rada Nadzorcza SM Pojezierze, wybrana na lata 2010–2013, będzie działać nieomal w tym samym składzie. Tylko trzy osoby – pani Wanda Olesińska, pani Anna Skokowska i pan Ryszard Kamiński – wybrano po raz pierwszy. Wyniki wyborów oceniam jako votum zaufania dla władz spółdzielni, zarówno Rady Nadzorczej, jak i Zarządu. Chcę podkreślić, że również Zarząd przeszedł taką weryfikację, gdyż wszyscy jej członkowie otrzymali przecież absolutorium. I to znaczną większość głosów.

Odnosząc się jeszcze do wyników głosowania na kandydatów do nowej rady, najlepszym

komentarzem jest wyborcza arytmetyka – między kandydatem piętnastym na liście (przypomnę, że nasza rada jest piętnastoosobowa) a kandydatem, który zajął szesnaste, niepunktowane wejście w skład rady miejsce, jest różnica ponad dwukrotna. Sądzę, że takim, a nie innym wyborem spółdzielcy dowiedli, iż pozytywnie oceniają naszą dotychczasową działalność, że mają do nas zaufanie i dlatego dali nam mandat do Rady Nadzorczej spółdzielni na nową kadencję.

Oczywiście nie obyło się, jak to zwykle bywa, gdy do głosu dochodzi demokracja, bez pewnych sporów, wymiany poglądów. Tak powinno być, ludzie mają prawo do wyrażenia swoich bolączek i zwrócenia nam uwagi na te elementy pracy spółdzielni, które wymagają poprawy. Tradycyjnie pojawiła się opozycja, ale nic nowego nie wniosła do debaty nad sprawami spółdzielni.

W swoim sprawozdaniu z działalności Rady Nadzorczej za rok 2009 podkreśliliście Państwo sukcesy spółdzielni – udane aplikowanie o środki unijne na zakup nowoczesnego sprzętu do obsługi terenów zielonych i wywozu śmieci, realizację szeroko zakrojonych remontów i generalnie dobrą sytuację finansową spółdzielni. Wyraziliście Państwo również nadzieję, że „ambitny program rozwoju naszej spółdzielni, będzie miał szansę kontynuacji”. Jakie są zatem oczekiwania Rady Nadzorczej wobec Zarządu?

Współpraca Rady Nadzorczej z obecnym Zarządem naprawdę przebiega wzorcowo. Członkowie Zarządu zaprojektowali dobry plan rozwoju spółdzielni, właściwie ustawili priorytety, konsultują z Radą każdy etap, realizują go bez większych problemów. Naprawdę nie można mieć żadnych zastrzeżeń. W końcu to nie tylko Rada widzi, jakie zmiany zachodzą na naszych osiedlach, jak pięknieją domy, jak ładniej się robi w ich otoczeniu. Przecież wszystkim nam chodzi o dobro mieszkańców, żeby mieli satysfakcję z zasobów, w których mieszkają, i z tego, że coraz wyższe standardy domów nie odbijają się na ich kieszeni. Do remontów i opłat eksploatacyjnych spółdzielnia dopłaca z zysków uzyskanych z działalności komercyjnej. Oczywiście są pewne niedostatki, na przykład parkingi i miejsca postojowe. Jest to bolączka nie tylko naszych osiedli, ale całego Olsztyna i chyba wszystkich polskich aglomeracji. Próbujemy ten problem rozwiązywać, ale nawet w tej sprawie czasami trudno o wspólne stanowisko mieszkańców – jedni chcą parkingów, inni nie. Rada jest przekonana, że Zarząd znajdzie rozwiązanie adekwatne do wagi sprawy.

Czekamy także na dalsze udane aplikacje o środki unijne. Chciałoby się przecież wymienić windy, poprawić stan chodników i nawierzchni na uliczkach osied-

lowych. Wiadomo, że odbywa się to w drodze konkursu i nie zawsze wystarczy być najlepszym. Trzeba też mieć dużo szczęścia.

PO WYBORACH

I na koniec może parę słów na temat spraw, którymi Rada Nadzorcza zajmie się w nowej kadencji, w perspektywie roku 2011.

W komisjach rady trwają prace nad regulaminem rozliczenia kosztów eksploatacji i utrzymania nieruchomości. Czekają nas zatwierdzenie planu gospodarczo-finansowego i plan remontów na rok 2011. Oba plany powiązane są z wynikami trwających jeszcze konkursów na humanizację. Jest duże prawdopodobieństwo, iż pomimo że jesteśmy tylko na liście rezerwowej w ramach konkursu dotyczącego rewitalizacji, to jednak „załapiemy się” na pieniądze, o które wnioskowaliśmy, ponieważ są spore oszczędności z projektów, które zostały zatwierdzone do realizacji. Wszystko to przeciąga się w czasie, a w końcu spółdzielnia musi wiedzieć, na czym stoi. Ciężko na nas ogromna odpowiedzialność, bo w grę wchodzi naprawdę duże pieniądze.

Oczywiście Rada Nadzorcza ma także dużo pracy z windykacjami. Jest sporo dłużników, a każda sprawa, z jaką się zwracają do nas osoby zalegające z czynszami i zagrożone utratą członkostwa bądź w skrajnych wypadkach eksmisją, jest bardzo indywidualna, bardzo osobista i wymaga z naszej strony należytej staranności.

Dziękujemy za rozmowę.

Redakcja

Wybory okiem prawnika

W 2010 r. w Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze” w Olsztynie po raz pierwszy odbyło się Walne Zgromadzenie. Jest to rozwiązanie zasadniczo różniące się od Zebrania Przedstawicieli poprzedzanego Zebraniem Grup Członkowskich.

Podstawową cechą Walnego Zgromadzenia jest to, że członkowie na nim obecni, poprzez głosowanie podejmują uchwały w sprawach objętych porządkiem obrad. W systemie poprzednim, członkowie obecni na Zebraniach Grup Członkowskich byli zapoznawani z zagadnieniami mającymi być przedmiotem obrad Zebrania Przedstawicieli. Z kolei dopiero delegaci obecni na Zebraniu głosowali w sprawie podjęcia poszczególnych uchwał.

Znaczącym problemem, który wyniknął na Walnym Zgromadzeniu w 2010 r. były konsekwencje jego podziału na części. Pojawiało się ze strony członków wiele pytań i wątpliwości związanych np. z niemożnością zgłaszania kandydatów do Rady Nadzorczej na kolejnych częściach, czy zmiany porządku obrad poszczególnych części.

Musimy pamiętać, że Walne Zgromadzenie jest najwyższym organem spółdzielni. Pomimo tego, że w naszej spółdzielni zostało ono podzielone na części, w dalszym ciągu jest to jeden organ. Rozwiązanie to niesie ze sobą szereg istotnych konsekwencji.

Do najważniejszych należy z pewnością to, że dla ważności rozstrzygnięć podjętych na Walnym Zgromadzeniu, każda z jego części powinna mieć identyczny porządek obrad. Każda uchwała – dla swej ważności – musi być poddana pod głosowanie w niezmienionej formie na każdej części Walnego Zgromadzenia. W związku z tym wszystkie sprawy objęte porządkiem obrad, a także wszystkie kandydatury do Rady Nadzorczej muszą być znane i podane do wiadomości członków jeszcze przed rozpoczęciem obrad Walnego Zgromadzenia, czyli jego pierwszej części. Jakikolwiek zmiany dokonywane później, tzn. już w trakcie obrad, mogłyby doprowadzić do tego, że członkowie obecni na częściach, które już się odbyły, byłiby pozbawieni głosu w sprawach wprowadzonych później. To z kolei mogłoby doprowadzić do uchylecia uchwał, jako podjętych z uchybieniem formalnymi.

Dlatego ustawodawca przewidział, że wszelkie projekty uchwał oraz żądania umieszczenia określonych spraw w porządku obrad powinny zostać złożone na 15 dni przed rozpoczęciem pierwszej części Walnego Zgromadzenia. Następnie takie projekty i żądania są wykładane w siedzibie spółdzielni po to, żeby każdy członek, jeszcze przed Walnym Zgromadzeniem, mógł się z nimi zapoznać. Analogicznie wygląda to w przypadku listy kandydatów do organu spółdzielni. Stąd też nie zachodzi później możliwość prezentowania się, czy agitacji wyborczej przez wszystkich kandydatów na każdej części Walnego

Zgromadzenia, ponieważ mogłoby to doprowadzić do złamania tzw. „ciszy wyborczej”. W obradach danej części może uczestniczyć bowiem tylko ta osoba, która została do tej części przypisana w wyniku podziału dokonanego przez Radę Nadzorczą. W przeciwnym razie mogłoby dojść do bałaganu, a nawet paraliżu obrad.

Fakt podziału Walnego Zgromadzenia na części rodzi również konsekwencje związane z możliwością poznania wyników głosowań w poszczególnych sprawach. Mianowicie z uwagi na fakt, że jest jeden organ, wyniki mogą być znane dopiero po zakończeniu obrad ostatniej części Zgromadzenia. Na ostateczny wynik składają się bowiem głosy oddane na poszczególnych częściach. Powyższy problem w szczególności dotyczy wyborów do organów spółdzielni dopiero po oddaniu głosów przez członków obecnych na ostatniej części Walnego Zgromadzenia.

Przy okazji wyborów warto przypomnieć, że dla ich prawidłowości niedopuszczalne jest dokonywanie na kartach wyborczych jakichkolwiek dopisków, czy skreśleń poza zaznaczeniem kandydata bądź kandydatów, na których oddajemy głos. Niestety, na jednej z części Walnego Zgromadzenia, jeden z członków komisji wydającej karty do głosowania próbował oznaczać je, czyniąc na niej zapiski. Do takich sytuacji nie należy dopuszczać. Podobnie jak sytuacji, w których osoba kandydująca do danego organu zasiada jednocześnie w komisji skrutacyjnej liczącej głosy.

(MiKo)

Inwestycja potrzebna, chociaż kłopotliwa



fot. Archiwum

Do spółdzielni wpłynął raport o oddziaływaniu na środowisko przedsięwzięcia pn.: „Modernizacja i rozwój zintegrowanego systemu transportu zbiorowego w Olsztynie”.

W raporcie przedstawiono przebudowę układu ulicznego dla potrzeb transportu publicznego poprzez:

- wydzielenie pasów ruchu tylko dla komunikacji

zbiorowej,

- budowę zatok przystankowych lub śluz na skrzyżowaniach,
- budowę węzłów integracyjnych różnych form transportu,
- budowę nowych ciągów ulicznych w przypadku uruchomienia transportu szynowego.

Z uwagi na obszerność materiału skupię się jedynie

na tych działaniach, które mogą negatywnie wpłynąć na komfort zamieszkania w budynkach należących do naszych zasobów. W raporcie przedstawiono oddziaływanie planowanej budowy ulicy Obiegowej na budynki przy ul. Żołnierskiej

21, ul. Żołnierskiej 31 oraz ul. Żołnierskiej 33.

Planowana arteria będzie posiadała jezdnie w obu kierunkach ruchu o szerokości 7,0 m i dwóch pasach ruchu po 3,50 m. Takie parametry niewątpliwie będą sprzyjać kierowcom, ale trzeba też powiedzieć, że natężenie ruchu pojazdów będzie powodowało przekroczenia dopuszczalnych norm hałasu w wyżej wymienionych budynkach przy Żołnierskiej. Dlatego, mając na uwadze dobro mieszkańców, w raporcie wskazuje się na konieczność wykonania ekranów w celu zapewnienia odpowiedniego klimatu akustycznego. Gdyby one okazały się nieskuteczne i nie spełniały wymaganych norm, wymieniona zostanie stolarka okienna, gwarantująca odpowiednią izolacyjność akustyczną. Budowa ulicy ma się rozpocząć w roku 2011. Zakończenie prac planuje się w roku 2013.

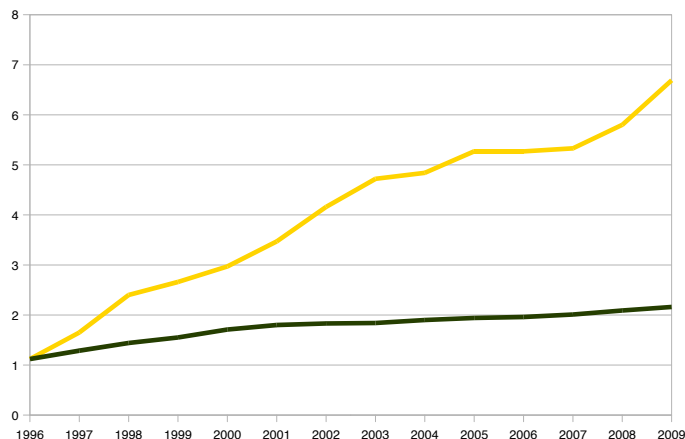
Andrzej Mróz
Wiceprezes ds. Technicznych



fol. Archiwum

Prawie wszystkie budynki w naszej spółdzielni projektowane i budowane były bez wodomierzy. Instalacja wodomierzy to oddolna inicjatywa mieszkańców, którzy na początku lat 90-tych ubiegłego wieku rozpoczęli ich montaż. Już w roku 2001 95 % mieszkań było opomiarowanych. Spółdzielcy, szczególnie ci, którzy rozliczali wodę według m³, a nie według m², jako pierwsi byli zadowoleni. Opomiarowani płacili tylko „za siebie”. Pozostali pokrywali również koszty wody niezbilansowanej.

Aktualnie w Pojezierzu mamy 99,9 % mieszkań rozliczanych za pomocą wodomierzy. Czy nadal możemy odczuwać pełną satysfakcję z tego powodu? Sięgnąłem do danych liczbowych z ostatnich czternastu lat. Chciałem ustalić, jakie realne efekty dla kieszeni mieszkańców przyniosły wodomierze. Analiza objęła lata 1996 do 2009 i dotyczyła liczby mieszkań z wodomierzami, ilości zakupionej przez spółdzielnię wody, ceny dostawy wody i odprowadzenia ścieków w poszczególnych latach. Dodatkowo analizowałem wartość zakupioną w PWiK wody oraz wielkość inflacji w omawianym okresie i jej wpływ na zmianę cen wody (roczne wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych wg. GUS). Wykres nr 1 pokazuje, jak w miarę wzrostu liczby mieszkań z wodomie-



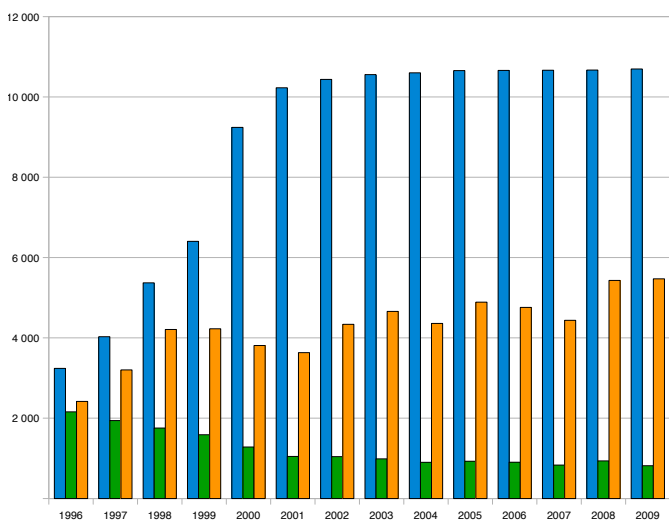
Wykres nr 2. Zmiana ceny wody i ścieków w Olsztynie w latach 1996 - 2009 na tle wskaźnika inflacji.

ścieków osiągnięto prawie trzykrotny spadek. Natomiast zakładany przez mieszkańców efekt ekonomiczny okazał się mizerny. Za dużo mniejszą ilość wody zapłaciliśmy ponad dwukrotnie więcej. Może ktoś powiedzieć, że przecież na przestrzeni blisko 15. lat mieliśmy w kraju inflację, ceny wielu dóbr i usług również rosły. Sprawdziłem dane GUS dotyczące wzrostu cen i ustaliłem wzrost ceny wody z 1996 r. (przypominam, że wynosiła 1,12 zł/m³), uwzględniając wyłączenie wskaźnik inflacji. Co otrzymałem? Hipotetyczna cena wody

Żaba na talerzu, czyli o pożytkach lania wody raz jeszcze

razami spadało zużycie wody w naszej spółdzielni, w 1996 r. kupiliśmy 2.158.330 m³ wody, a w 2009 r. 817.563 m³. Zmiana ogromna, z ok. 6. m³ wody miesięcznie na jednego mieszkańca na początku okresu, zużycie spadło do poziomu 3 m³ – efekt ilościowy zaiste imponujący. Popatrzmy jednak, co w tym okresie działo się z ceną wody (i odprowadzenia ścieków) – jednostkowa cena wody wzrosła sześciokrotnie – w 1996 r. wynosiła 1,12 zł/m³, w 2009 r. 6,69 zł/m³, a od 1 stycznia 2010 r. już 7,68 zł/m³.

Dla nikogo nie jest tajemnicą cel, dla którego mieszkańcy tak ochoczo montowali wodomierze. Z całą pewnością nie były to względy ekologiczne, lecz wyłącznie ekonomiczne. Co osiągnęli? Ekolodzy mogą się cieszyć, pod względem zużycia wody oraz ilości odprowadzanych



Wykres nr 1. Zużycie wody w SM Pojezierze w latach 1996-2009 w powiązaniu z liczbą mieszkań opomiarowanych i kosztami zakupu wody.

w 2009 r. wyznaczona w ten sposób to 2,16 zł/m³! (wykres nr 2) Zapewne wielu czytelników zadaje sobie w tym momencie pytanie o przyczyny takiego stanu rzeczy. Czy takie zmiany cen to wynik pazerności wodociągów i słabości rajców Olsztyna, wybranych przez mieszkańców między innymi dla ochrony ludności przed monopolem firm komunalnych, takich jak wodociągi, komunikacja miejska, czy firma śmieciowa? Otóż przyczyn może być wiele i nie zawsze zależnych tylko od dobrej woli „zarządzających” wodą w Olsztynie. Zmiana relacji ilości wyprodukowanej wody i odebranych ścieków do cen wynika ze struktury kosztów przedsiębiorstw wodociągowych.

Dotarłem do danych zebranych przez Izbę Gospodarczą „Wodociągi Polskie”. Z analizy struktury budżetów wodociągów w Polsce wynika, że koszty stałe w tej branży stanowią ok. 80. % całości – ich poziom niezależny jest od wielkości produkcji. W wodociągach główną pozycją kosztów, która zmienia się wprost proporcjonalnie do zmiany ilości wyprodukowanej wody jest energia elektryczna – mniej wody – mniejsze wydatki na energię. W przypadku pozostałych składników, spadek produkcji nie powoduje praktycznie żadnej obniżki kosztów. Przykładowo, liczba pracowników jest taka sama, amortyzacja majątku (dwadzieścia kilka procent wszystkich kosztów) również pozostaje bez zmian.

Efekt takiej struktury kosztów jest łatwy do przewidzenia – wodociągi muszą otrzymać „swoje” pieniądze niezależnie od ilości sprzedanej wody. Mniej wody – wyższa cena. Przedstawiona analiza tego zjawiska jest siłą rzeczy dosyć powierzchowna, pominąłem np. dodatkowe wydatki związane z montażem, odczytem i rozliczaniem wodomierzy, a także zagadnienia inwestycji w olsztyńskich wodociągach.

Na pytanie, „czy warto było jeść tę żabę”, każdy może odpowiedzieć sobie sam. Osobiście uważam, że zysk ekologiczny jest znaczący. Oszczędności finansowe żadne, ale odwrót od wodomierzy już nie ma.

Roman Chodor
Wiceprezes ds. Eksploatacji

JESTEŚCIE LIDERAMI

Pod koniec ubiegłego roku rozstrzygnął się pierwszy konkurs na rewitalizację miast regionu. W tym roku odbyła się druga edycja. Ilu beneficjentów skorzystało z szansy, jaką dają pieniądze unijne na rewitalizację?

W pierwszym, dotyczącym odnowy reprezentacyjnych miejsc – placów, parków czy budynków – pieniądze – łącznie ponad 116 mln zł – zdobyło 26 miast. Między innymi Olsztyn na nadanie nowego blasku Parkowi Podzamcze oraz placom Jana Pawła II, Jedności Słowiańskiej i Solidarności. Drugi konkurs, dotyczył odnowy obszarów powojennych i przemysłowych. Ponad 50 mln zł rozdzieliliśmy na 6. beneficjentów. Najwięcej, bo 22 mln zł, dostał Uniwersytet Warmińsko – Mazurski na adaptację dawnych koszar przy al. Warszawskiej na Szpital Akademicki. W trzecim, ostatnim konkursie, rozdysponowaliśmy 32, 5 mln zł na 11 projektów. Miasto Olsztyn otrzymało środki na dokończenie remontu Parku Podzamcze i budowę Parku Centralnego. Fundacja Borussia – 1, 5 mln zł na remont niszczonego Domu Mendelssohna wraz z sąsiednim cmentarzem.

Beneficjentami ubiegłorocznego konkursu były głównie jednostki samorządu terytorialnego, nielicznie aplikowały wspólnoty mieszkaniowe, jedna spółdzielnia mieszkaniowa, z Elbląga. W drugiej edycji nadal przeważał sektor samorządowy. Czy wszyscy mieli równe szanse? Na ocenie strategicznej wspólnoty i spółdzielni dostały tylko po pięć punktów, pomimo że na ocenie merytorycznej były wysoko notowane.

Trudno się dziwić, że najwięcej projektów złożyły gminy, bo właśnie samorządy miejskie są właścicielami reprezentacyjnych miejsc w przestrzeni publicznej. Wnioski składały jednak także wspólnoty mieszkaniowe, parafie, spółdzielnia mieszkaniowa, organizacje pozarządowe. I otrzymały pieniądze. Choćby wspomniana już fundacja Borussia, wspólnoty mieszkaniowe na remonty zabytkowych kamienic czy Komenda Wojewódzka Policji na remont hali „Gwardia”.

Na co zwraca się uwagę przy ocenie wniosków konkursowych? Liczy się ich rozmach, realny budżet, czy efekty, jakie beneficjenci zamierzają osiągnąć dzięki ich realizacji?

Warunkiem koniecznym przyznania dofinansowania jest poprawność wniosku pod względem formalnym oraz merytorycznym. Każdy projekt, który przejdzie ocenę formalną musi spełniać cele określone dla danego działania. Sprawdzany jest budżet oraz posiadanie wkładu własnego do projektu. Trzecim etapem oceny jest ocena strategiczna, której dokonuje Zarząd Województwa zgodnie z kryteriami strategicznymi zatwierdzonymi dla programu.

W sierpniu pojawiła się kolejna szansa. Na konkurs 4.1.1, potocznie zwany humanizacją blokowisk, czekało wiele spółdzielni mieszkaniowych i wspólnot regionu. Konkurs już zamknięty, eksperci oceniają projekty. Na ile pieniędzy mogą liczyć beneficjenci i co będą mogli za nie wykonać?

Dwa konkursy na humanizację są w trakcie oceny. Nabór wniosków zakończył się we wrześniu. Rozstrzygnięcia spodziewamy się późną jesienią. Pierwszy konkurs dotyczył odnowy technologii budynków z wielkiej płyty, czyli remontów części wspólnych czy termomodernizacji. Wpłynęło aż 36 wniosków na 90 mln zł, gdy pula sięga 70 mln zł.

Podobno Zarząd Województwa może jednak zwiększyć pulę konkursową...

No właśnie. Jest szansa, że pieniądze dostaną wszyscy beneficjenci, którzy napisali prawidłowe wnioski. Widząc zainteresowanie konkursem i potrzebę odnowy popeerelowskich blokowisk, zdecydowaliśmy zwiększyć alokację w konkursie. O jaką kwotę, dziś jeszcze nie odpowiem.

A kolejne konkursy dla spółdzielni mieszkaniowych?

Drugi konkurs dotyczy wzmocnienia funkcji społecznych, czyli utworzenia w blokowiskach miejsc służących mieszkańcom. Na przykład: spółdzielnia mieszkaniowa może dostać pieniądze na zaadaptowanie nieczynnej kotłowni na osiedlową świetlicę. Do podziału jest około 5. mln zł. Niebawem ogłosimy trzeci konkurs na humanizację blokowisk, gdzie do wydania będzie około 20. mln zł. Mówiąc o spółdzielniach chciałabym z uznaniem odnieść się do aktywności, z jaką Spółdzielnia Mieszkaniowa Pojezierze uczestniczy w różnych konkursach. Z pieniędzy unijnych zakupiliście już sporo nowoczesnego i pożytecznego sprzętu. Złożyliście duże projekty do konkursów na rewitalizację i humanizację. Uważam, że pod tym względem jesteście liderami wśród spółdzielni mieszkaniowych naszego regionu.

RPO WiM to kilka osi związanych z najważniejszymi działami gospodarki regionu. Jak wyglądają konkretne efekty rozstrzygniętych konkursów? Ile mamy kilometrów nowych dróg, ile powstało nowych miejsc pracy, na jakie inwestycje chciałaby Pani zwrócić uwagę?

Do września podpisaliśmy umowy na 2 mld zł. Za te pieniądze zbudowanych będzie 250 km nowych dróg, 54 km linii kolejowych, 86 hoteli, zmodernizowanych 86 szkół wyższych. Powstanie 397 km sieci sanitarnej i 118 km wodociągowej. Pracę znajdzie prawie 6 tys. osób. Używam czasu przeszłego, ponieważ inwestycje są w trakcie. Pod koniec roku zaplanowany jest przegląd wykonania projektów, wtedy będzie można precyzyjnie określić efekty realizacji programu. Jednak już dziś widać zmiany zachodzące na Warmii i Mazurach. Ze wsparcia pełnymi garściami korzystają przedsiębiorcy i samorządy. Powstają nowe drogi, szlaki turystyczne. Szpitale i szkoły otrzymują nowy, wysokospecjalistyczny sprzęt. Policja mogła kupić 24 nowe radiowozy. Przykłady można mnożyć w nieskończoność. Ze względu na szczupłość miejsca pozwolę sobie zaprosić na stronę www.rpo.warmia.mazury.pl.

Dodam, że nie można zapominać o tzw. „miękkich projektach”, czyli pieniądzach z Europejskiego Funduszu Społecznego. To środki na inwestycje w człowieka, czyli szkolenia bezrobotnych, zajęcia pozalekcyjne w szkołach, tworzenie nowych przedszkoli. Nasz region jest na pierwszym miejscu w Polsce pod względem realizacji EFS. Do dziś wydaliśmy ponad 700 mln zł, około 60. proc. planowanej kwoty. Proces wdrażania unijnych funduszy można ocenić wyłącznie pozytywnie.

Kończy się kadencja władz samorządowych. Przez cztery lata sprawowała Pani urząd wicemarszałka w zarządzie województwa odpowiadając m.in. za realizację programów unijnych. Jak ocenia Pani kończącą się kadencję - są powody do satysfakcji?

Trochę niezręcznie jest mówić o efektach własnej pracy. Uważam jednak, że mogę mieć powody do zadowolenia. Powiedziałam już o efektach wdrażania RPO WiM i EFS w regionie. Wielkie pieniądze pracują i nakręcają lokalną gospodarkę. Przez całą kadencję wspierałam lokalne samorządy. Pochodzę z rodziny o bogatych tradycjach patriotycznych, angażowałam się więc w działania na rzecz zachowania dziedzictwa kulturowego regionu. Jednym z ważniejszych przedsięwzięć było współorganizowanie ubiegłorocznych obchodów 80 - lecia szkół polskich na południowej Warmii. Uczestniczyłam w pracach Kongresu Kobiet, brałam udział w powołaniu pełnomocnika ds. równości przy samorządzie Olsztyna. Ogrom wysiłku włożyłam w rozwój gospodarki opartej na wiedzy, uruchamiając stypendia dla doktorantów czy młodzieży uzdolnionej w kierunku nauk ścisłych. Zresztą nie mnie oceniać własną kadencję. Niech lepiej zrobią to wyborcy.

Dziękuję za rozmowę.

(bu)



fol. Archiwum

Już od maja regularnie informowaliśmy Państwa o kolejnych etapach postępowania konkursowego w ramach Działania 4.2 Rewitalizacja miast Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia i Mazury na lata 2007 – 2013



foto. Archiwum

Przypomnę, że w ramach naszego projektu wartości ok. 18. mln zł zamierzaliśmy zrealizować następujące przedsięwzięcia: remonty starych i wykonanie nowych śmietników wolnostojących, remonty i modernizację dróg wewnętrznych i osiedlowych, parkingów i zatok postojowych oraz chodników i schodów terenowych, remonty i modernizację sieci uzbrojenia terenu, placów zabaw, boisk, remont sieci oświetlenia osiedlowego, montaż obiektów małej architektury ławek,

koszy na śmieci, a także zamierzaliśmy założyć monitoring osiedla. Ten duży projekt kompleksowy, obejmujący szeroki zakres prac, radykalnie wpłynąłby na poprawę infrastruktury i bezpieczeństwo naszych osiedli.

Rywalizacja zapowiadała się ostra – złożono 50 projektów z całego regionu; wartość dofinansowania opiewała na kwotę ponad 143 mln zł.

Do podziału były 32 mln zł.

Po ocenie formalnej odpadło osiem projektów. Nasz przeszedł do następnego etapu – był oceniany pod względem merytorycznym przez ekspertów, którzy badali wszystko – zgodność z

Lokalnym Programem Rewitalizacji, efektywność ekonomiczną, komplementarność z innymi przedsięwzięciami. Poszło dobrze. Eksperci, oceniający pod względem merytorycznym, przyznali projektowi Spółdzielni Mieszkaniowej Pojezierze 73 punkty na 80 możliwych, co pozwoliło zająć nam dobrą 9. pozycję na liście, gwarantującą dofinansowanie. Niestety, po ocenie strategicznej przyznawanej przez Instytucję Zarządzającą, czyli Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego, nastąpiła niespodziewana zmiana miejsc i wylądowaliśmy na miejscu 18., czyli krótko mówiąc - na liście rezerwowej.

Na finiszu prześcignęli nas beneficjenci, którzy po ocenie merytorycznej znajdowali się daleko za nami, jak np. Gmina Orneta (miejsce 15.), Samorząd Województwa (miejsce 17.), czy Fundacja Borussia (miejsce 22.) Ba, w wyścigu po unijne złotówki na liście rezerwowej wyprzedzili nas nawet beneficjenci z dalszych pozycji: parafia św. Wojciecha z Lidzbarka Welskiego (25. miejsce po ocenie merytorycznej), Gmina Dobre Miasto (20.), Gmina Miasto Działdowo (10.), SPZ Gruzlicy i Chorób Płuc w Olsztynie (26.). To wszystko za sprawą punktacji przyznawanej przez Zarząd Województwa. Każdy beneficjent mógł maksymalnie otrzymać dwadzieścia punktów. Nie wszyscy mieli to szczęście. Spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe otrzymały na ocenie strategicznej tylko po 5 punktów. To, co uderza w tym rankingu, to fakt, że wśród 11. finalistów 9. reprezentuje samorządy trzech szczebli.

Można powiedzieć: szkoda, bo to duża strata dla ok. 30-tyśięcznej rzeszy naszych mieszkańców. Najstarsze zasoby spółdzielcze w Olsztynie, pomimo prowadzonych przez spółdzielnię remontów i modernizacji, za uzyskane w konkursie pieniądze

mogłyby zrealizować wiele potrzebnych jeszcze inwestycji. Jest jednak przysłowiowe światło w tunelu. Beneficjenci z listy rezerwowej mogą liczyć na oszczędności poczynione w pierwszej edycji konkursu, który miał miejsce w ubiegłym roku. Podobno, na skutek różnicy cen w kosztorysach przygotowanych w roku 2008, w stosunku do obecnych, sięgającej od 20. do 30. proc. ich wartości, pozostało jeszcze sporo złotych. Już w tej chwili wartość tych oszczędności zaspokaja roszczenia trzech pierwszych „rezerwistów”. Pozostali o swoich szansach dowiedzą się pod koniec tego roku.

I moglibyśmy spać spokojnie, gdyby nie wydarzyła się kolejna przykra niespodzianka. 29 września na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego pokazała się nowa lista rezerwowana, na której pojawiło się, niestety, spychając nasz projekt na dalszą pozycję, dwóch beneficjentów z ławy. Nie muszę dodawać, że też reprezentowali lokalne samorządy. Na ocenie merytorycznej projekt gminy miejskiej Iława otrzymał 69 punktów, a projekt powiatu iławskiego – 66. Beneficjenci odwołali się, ale choć ocena merytoryczna nie uległa zmianie, za to strategiczna pozwoliła im wywindować się na czołowe miejsca w grupie „rezerwistów”.

Tak wygląda historia jednego konkursu. To jeszcze nie koniec naszych zmagania. Obecnie dwa projekty Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze” startują w konkursie RPO WiM w ramach Działania 4.1.1 - Poprawa warunków technicznych budynków

zrealizowanych w technologii wielkiej płyty. Głównym zadaniem, jakie spółdzielnia chce zrealizować dzięki pieniądzą z tego postępowania – oczywiście przy pozytywnym rozstrzygnięciu – to wymiana

wind. Oprócz tego planuje się dokończenie remontów klatek schodowych oraz docieplenia elewacji, szczytów budynków i stropodachów.

To, że spółdzielnie i wspólnoty mogą uczestniczyć w tym postępowaniu, to zasługa trwających przeszło dwa lata starań, aby Instytucja Zarządzająca zmieniła kryteria dopuszczające poszczególne ośrodki miejskie i obszary do konkursu. Urząd Marszałkowski ubolewał, ale nie dawał na to większych szans. Ostatecznie pod presją prezesa spółdzielni „Pojezierze”, niektórych radnych województwa i prezydenta Olsztyna dał się wreszcie przekonać.

W tym właśnie konkursie złożono 36 projektów. Ich łączna wartość wynosi ponad 91 mln zł. Instytucja Zarządzająca RPO WiM przeznaczyła na ten cel ok. 76. mln zł. Już porównując te sumy wydaje się, że szanse są zdecydowanie większe niż w poprzednim konkursie 4.2. Mocne trzymanie kciuków za końcowy sukces jednak nie zawadzi. Bądźmy w tym solidarni – unijne pieniądze sprawią, że mieszkańcom Pojezierza i Kormorana będzie mieszkało się lepiej, bezpieczniej i przyjemniej.

Zachęcam do odwiedzenia strony internetowej spółdzielni www.smp.olsztyn.pl, gdzie w zakładce Program Regionalny zamieściliśmy wyniki poszczególnych etapów postępowania konkursowego. Sądzę, że wyjaśnią to wszystko, co być może nie zostało wypowiedziane. Szczególnie interesująca jest lista zbiorcza, na której wyraźnie widać zasady punktowania podczas oceny strategicznej. Warto ją czytać porównując z listą po ocenie merytorycznej.

Bożena Ulewicz

Od czerwca br. weszła w życie Ustawa o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych, która zdecydowanie zaostrza poprzednią, z roku 2003, wymierzoną w dłużników. Na czym polega to zaostrzenie? Otóż na zapisie definiującym dłużnika określa się go jako osobę fizyczną, której niespłacone zobowiązania przekraczają 200 zł i są nieuregulowane przez ponad 60 dni.

Wierzyciel posiadający sądowe potwierdzenie długu, zanim wprowadzi dane dłużnika do rejestru Biura Informacji Gospodarczej (w Polsce są trzy: Krajowy Rejestr Długów,

BICZ NA DŁUŻNIKÓW

Europejski Rejestr Informacji Finansowej oraz InfoMonitor), musi tylko powiadomić osobę zalegającą ze zwrotem długu. Po tym fakcie nic już nie stoi na przeszkodzie, aby kontynuować stosowne procedury, związane z upublicznieniem zaległych należności, z podaniem personaliów dłużnika, jego adresu, numeru pesel oraz dowodu osobistego lub innego dokumentu. Dzięki dzisiejszym technikom teletransmisyjnym, taka informacja bardzo szybko zostaje ujawniona. Jej efektem będą utrudnienia dobrze już znane dłużnikom, ale zgodnie z nową ustawą jeszcze bardziej rygorystyczne. Nie ma co liczyć na pożyczki gotówkowe,

zakupy ratalne, korzystanie z telefonii komórkowej, Internetu, a nawet telewizji kablowej. Utrudnienie dotyczyć będzie również osób zalegających z opłatami za czynsze.

Nowością godną uwagi jest fakt, że ustawa dotyczy nie tylko osób fizycznych. Również osoby prawne – instytucje i firmy – mogą teraz znaleźć się w rejestrach dłużników. Taki los czeka nieuczciwego pracodawcę lub przedstawiciela sektora usług, np. firmy turystycznej, która nierzetelnie rozliczyła się ze swoim klientem. Dotyczy to również banków i firm ubezpieczeniowych. Ustawa ułatwi konsumentom egzekwowanie należnych im praw. Muszą pamiętać o tym firmy zwlekające z zaspokajaniem należnych roszczeń klienta. Także pracownik, któremu pracodawca zalega z wypłatą zarobków może doprowadzić, żeby dane firmy i jej właściciela znalazły się w rejestrach, z takimi samymi konsekwencjami prawnymi o jakich była mowa powyżej.

Jedno jest pewne, życie dłużnika nie jest przyjemne, ale obecnie stanie się po prostu trudne. Dura lex sed lex (twarde prawo, ale prawo), jest wszakże nadzieja, że przyniesie rozwiązania korzystne m.in. dla spółdzielni mieszkaniowych, których większość spółdzielców kredytuje, często przez długie lata, nierzetelnych mieszkańców.

Szacuje się, że dzięki nowej ustawie do rejestrów dłużników w najbliższym czasie trafi ok. 3. mln osób fizycznych i prawnych. **(as)**

DRŻYJCIE KIEROWCY

Od 4 września br. obowiązują nowe przepisy ruchu drogowego. Policja i Straż Miejska mogą już karać nie-subordynowanych kierowców za łamanie przepisów na drogach wewnętrznych. Do tej kategorii dróg zalicza się uliczki osiedlowe, a także parkingi przy supermarketach. Poza miastem drogami wewnętrznymi są dojazdowe do terenów leśnych i gruntów rolnych. Do tej pory znaki drogowe na drogach wewnętrznych miały charakter li tylko porządkowy. Nieprzestrzeganie ich zaleceń nie było traktowane jako wykroczenie. Od września tego roku wszystko się zmieniło. A oto lista zachowań, które w świetle nowych przepisów sklasyfikowane zostały jako wykroczenie, wraz z wysokością mandatu:

*** blokowanie miejsc dla niepełnosprawnych na parkingach w centrach handlowych - 500 zł, plus koszty odholowania pojazdu na parking depozytowy; * parkowanie samochodów na osiedlach powodujące tarasowanie przejazdów i dróg pożarowych - 100 zł; * wyścigi dookoła osiedla i przekroczenie prędkości - od 50 do 500 zł, w zależności od naruszenia obowiązujących limitów; * naruszanie osiedlowych stref ciszy - do 500 zł; * stawianie pojazdów na trawnikach - 100 zł; * jazda bez choćby jednego dokumentu - od 50 do 250 zł, w zależności od liczby brakujących dokumentów.**

Wiele wykroczeń, które kierowcy popełniają na drogach wewnętrznych jest efektem braku miejsc parkingowych, na który cierpią nasze miasta i osiedla, ale to ustawodawcy i służb odpowiedzialnych za czuwanie nad realizacją przepisów zupełnie nie interesuje. Niedostatek parkingów nie spowoduje taryfy ulgowej dla kierowców. **(wt)**

SKORZYSTAJ Z NOWEJ E – USŁUGI

Wszystkich użytkowników naszej strony www.smp.olsztyn.pl (podaj dalej) zapraszamy do nowej zakładki znajdującej się w górnej listwie ekranu, a zatytułowanej „Formularze”. Klikając w nią znajdziecie Państwo cztery linki: „Wniosek ogólny”, „Zaświadczenie”, „Zgłoszenie do Administracji Osiedla Kormoran”, „Zgłoszenie do Administracji Osiedla Pojezierze”.

A teraz słów kilka na temat ich przeznaczenia. Link pierwszy daje Państwu możliwość bezpośredniego skontaktowania się z Zarządem Spółdzielni w celu przekazania wniosku

w sprawach ważnych dla Państwa, a związanych z działalnością spółdzielni. Z kolei za pośrednictwem linka „Zaświadczenie” otrzymujecie Państwo możliwość zwrócenia się z prośbą o wydanie zaświadczenia potrzebnego do przedstawienia w instytucjach wymienionych w rubryczce „celem przedłożenia”. W ten sposób skróćcie sobie Państwo czas oczekiwania na stosowne zaświadczenie, zgłaszając się po jego odbiór po otrzymaniu e-mailowego sygnału od pracownika spółdzielni.

Dwa pozostałe linki są formą alternatywną do telefonicznej, jeżeli chodzi o zgłoszenie do właściwej Administracji Osiedlowej, informacji o zaistniałej awarii bądź usterce. W rozwinięciu

znajdującym się poniżej można określić kategorię, czy dotyczy to spraw elektrycznych, sanitarnych, bądź jeszcze innych. Mamy nadzieję, że dzięki tej nowej e-usłudze przyspieszymy tryb załatwiania wielu spraw, które do tej pory wymagały użycia telefonu lub nawet osobistej wizyty w siedzibie spółdzielni czy administracji. Tej ostatniej formy kontaktu jeszcze nie wykluczamy, raz, że niektóre zaświadczenia trzeba jednak osobiście odebrać, a poza tym niektórzy z Państwa preferują osobisty kontakt z naszymi pracownikami i z tej relacji spółdzielnia nie zamierza rezygnować. Naszą intencją jest jednak rozszerzanie oferty e-mailowych usług i chęć pomocy w szybkim załatwieniu ważnych dla Państwa spraw. **(bu)**

Korekta planu remontów

Jak wcześniej informowaliśmy, spółdzielnia ubiega się o dofinansowanie remontów ze środków unijnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Warmii i Mazur działanie 4.2.- rewitalizacja i 4.1. – humanizacja. Nasz wniosek o dofinansowanie projektu „Rewitalizacja osiedli „Pojezierze” i „Kormoran” w Spółdzielni Mieszkaniowej Pojezierze w Olsztynie” uzyskał po ocenie merytorycznej 73 pkt, co stanowi 91,25 % maksymalnej liczby punktów. Uchwałą nr 38/741/10/II Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego z dnia 10.08.2010 r. projekt znalazł się na liście rezerwowej projektów wybranych do dofinansowania.

W dniu 06.09.2010r. złożyliśmy w Urzędzie Marszałkowskim projekt dot. działania 4.1 – Humanizacja blokowisk. Mamy nadzieję, że zostanie on oceniony nie gorzej niż projekt rewitalizacji.

W planie remontów opracowanym pod koniec roku 2009 r. znalazły się prace, które zamierzamy wykonać w ramach obu działań, w związku z tym koniecznym jest dokonanie korekty planu w sposób uwzględniający optymalny wariant realizacji robót w bieżącym roku. Planujemy przesunąć realizację części robót uwzględnionych w obu złożonych przez nas projektach na lata 2011-2012. Do robót tych należą między innymi: ogrodzenie i uzupełnienie wyposażenia placów zabaw, remonty chodników i schodów terenowych oraz budowa parkingów i zatok postojowych. Ze względu na długotrwałą procedurę zatwierdzania dokumentacji, nie uda nam się również wykonać w bieżącym roku parkingów w ramach wspólnych inicjatyw z Gminą Olsztyn.

Pomimo tych zmian łączna wartość robót realizowanych przez siły własne i wykonawców zewnętrznych wyniesie w 2010 roku ponad 13 mln zł, czyli o około 5. mln więcej niż zbierane w ciągu roku środki na funduszu remontowym.

Należy również nadmienić w tym miejscu, że jesteśmy obecnie w trakcie ustalania potrzeb remontowych na 2011 rok i lata następne. Uwzględnimy w nich prace planowane do wykonania w ramach projektu rewitalizacji i humanizacji oraz inne, niezbędne do wykonania roboty. W tym miejscu zwracam się do naszych mieszkańców z prośbą o zgłaszanie ewentualnych uwag i prac, których wykonanie jest według Państwa niezbędne. Zostaną one przeanalizowane i rozpatrzone przy konstruowaniu planu remontów na 2011 rok.

Hubert Salamon
Kierownik Działu Technicznego

Brak miejsc postojowych to problem nie tylko naszej spółdzielni, lecz całego miasta. Na ile jest to możliwe, na tyle staramy się go rozwiązywać. W ciągu ostatnich dwóch lat wykonaliśmy łącznie 395 miejsc postojowych, na których nasi mieszkańcy mogą zaparkować swoje samochody. Jednakże ilość terenów należących do spółdzielni, które możemy wykorzystać na budowę kolejnych parkingów, jest już bardzo ograniczona.

Widząc dwa rozległe obszary nie będące własnością spółdzielni, położone przy naszych budynkach oraz ich stan, ogólnie mówiąc, lekkiego zaniedbania, Zarząd spółdzielni wystąpił do Urzędu Miasta z inicjatywą budowy parkingów. Spotkała się ona z pozytywnym przyjęciem prezydenta Olsztyna, który w kwietniu 2009 r. podpisał umowę o wspólnych inwestycjach parkingowych. Umowa przewiduje dwie lokalizacje:

- przy budynkach ul. Dworcowa 48A, Dworcowa 58, Dworcowa 54, Żołnierska 41 ma powstać parking na 69 miejsc postojowych;

- przy budynkach Dworcowa 41, Dworcowa 49, Dworcowa 55, Dworcowa 59 powstanie parking na 65 miejsc postojowych i jednocześnie ma zostać zmieniona (poprawiona) organizacja ruchu w tym rejonie.

Od podpisania umowy minął ponad rok, w tym czasie opracowano dokumentację projektową, ale też wpłynęły protesty mieszkańców, w wyniku których Urząd

WIECZNY TEMAT - PARKINGI

Miasta zaczął wątpić, czy nowe parkingi są potrzebne, skoro część mieszkańców osiedli tego nie chce. My takich wątpliwości nie mamy. Zebranie Przedstawicieli w roku 2009 oraz tegoroczne Walne Zgromadzenie podjęły stosowne uchwały w tej sprawie. W sierpniu br. Urząd Miasta zwrócił się do spółdzielni z prośbą o przeprowadzenie sondażu mającego na celu ustalenie liczby osób popierających budowę parkingów lub wyrażających sprzeciw. Wyniki sondażu przedstawiają następujące wyniki:

- dla pierwszej lokalizacji, - za budowę były 243 osoby - przeciw 18 osób,
- dla drugiej lokalizacji, - za budowę było 558. osób - przeciw 15.

Planowaliśmy oba parkingi wybudować jeszcze w tym roku, ale wątpię, czy nam się to uda. Co więcej, gotów jestem stwierdzić, że jest to niemożliwe. Proces uzgadniania dokumentacji przez Urząd Miasta nie dobiegł końca, nie wydano pozwolenia na budowę, które, jeżeli już zostanie wydane, to musi jeszcze się uprawomocnić. Biorąc pod uwagę terminy wynikające z urzędowych procedur, wychodzi na to, że prace musiałyby się odbywać zimą, co zawsze się wiąże z niepotrzebnym ryzykiem wadliwego wykonania robót. Z dużym prawdopodobieństwem należy zatem przyjąć termin realizacji tej inwestycji dopiero w przyszłym roku.

Andrzej Mróz
Wiceprezes ds. Technicznych

fot. Archiwum



Bóle krzyża



fol. Archiwum

Choroba ta ma wiele różnych nazw. Zapalenie korzonków. Dyskopatia. Rwa. Lumbago. To tylko niektóre, prawie tożsame określenia sytuacji, w której pacjent uskarża się na bóle krzyża.

Bóle okolicy krzyża to jedna z najczęstszych przyczyn wizyt pacjentów w gabinecie lekarskim.

W statystykach amerykańskich są na drugim miejscu po infekcjach górnych dróg oddechowych. Zdarzają się wcześniej czy później prawie u każdej osoby dorosłej. Mogą mieć różne nasilenie i różny przebieg. Umownie dzieli się je na ostre (do 6. tygodni), podostre (6-12 tygodni) i przewlekłe (powyżej 12. tygodni). W ogromnej większości przypadków są to tak zwane niespecyficzne bóle krzyża, czyli nie spowodowane jednoznacznie określoną patologią tej okolicy (np. złamaniem kręgu, nowotworem). U podstaw ich patofizjologii leży dysfunkcja krążka międzykręgowego kręgosłupa lędźwiowego.

Kręgosłup to zbiór kości (kręgów) połączonych ze sobą więzadłami. Między każdymi dwoma kręgami znajdują się krążki międzykręgowe (popularnie zwane dyskami).

Krążek ten pełni funkcję amortyzatora kręgosłupa, ale też zapewnia mu ruchomość (jak łożysko ślizgowe). Umożliwia zgięcie, prostowanie, ruchy boczne i rotacyjne kręgosłupa. Krążek składa się z dwóch części: jądra miażdżystego i pierścienia włóknistego. Pierścień włóknisty otacza jądro miażdżyste i łączy dwa kolejne trzony kręgowce ze sobą.

Struktury te pracują pod dość dużym obciążeniem mechanicznym. Uwzględniając konieczne dla zachowania pozycji ciała napięcie mięśniowe, u osoby ważącej 70 kg na 3-ci krąg lędźwiowy działa siła około 142. kg w pozycji siedzącej, 99 kg w pozycji stojącej i około 20. kg w pozycji leżącej (tylko podczas snu). Jeszcze większe obciążenia pojawiają się podczas podnoszenia jakiegokolwiek ciężaru. Mięśnie grzbietu, równoważąc siłę ciężaru podnoszonego przedmiotu, działają na zasadzie dźwigni. Unosząc w lekkim przodopochyleniu ciężar 45. kg, działamy na krążek siłą bliską $\frac{3}{4}$ tony! Nic



więc dziwnego, że pierścień włóknisty ulega z czasem odkształceniom, co z kolei prowadzi do powstawania wypuklin, przepuklin lub wręcz wypadnięcia jądra miażdżystego. Przemieszczające się jądro miażdżyste wywołuje ból i może uciskać korzenie rdzeniowe.

Postępowanie diagnostyczne sprowadza się do wywiadu i badania pacjenta. Wykonywanie badań dodatkowych w fazie ostrej uważa się za niecelowe. Badania obrazowe RTG, TK (tomografia komputerowa), MRI (rezonans magnetyczny) służą przygotowaniu pacjenta do leczenia operacyjnego. W zwykłym badaniu RTG kręgosłupa w ogóle nie ma możliwości oceny stanu krążków międzykręgowych. Stan krążków widać dopiero w tomografii, a jeszcze wyraźniej w rezonansie magnetycznym.

Leczenie polega na podaniu środków przeciwbólowych (przy okazji zmniejsza się napięcie mięśniowe) i w miarę możliwości na utrzymaniu normalnej aktywności życiowej. Komisja Europejska podkreśla wręcz szkodliwość jakiegokolwiek monoterapii – w tym masażu, fizykoterapii, gimnastyki na tym etapie. Podawanie pyralginy, witaminy B12 z cocarboxylazą i leżenie w łóżku to medyczny anachronizm, mogący przynieść znacznie więcej szkody niż pożytku. Jeżeli jednak choroba jest następstwem pracy zawodowej to kilkudniowe zwolnienie jest po prostu konieczne. Obowiązuje tu medyczna zasada usunięcia czynnika wywołującego chorobę. W procesie leczenia sprawą zasadniczą wydaje się być zrozumienie przez pacjenta przyczyn jego choroby. Bardzo ważne jest skorygowanie pewnych nawyków, których usunięcie może pozwolić uniknąć nawrotu dolegliwości. Często są to sprawy bardzo podstawowe – wygodne łóżko, prawidłowy fotel, sposób podnoszenia nawet drobnych ciężarów. Jeśli pacjent sypia na zapadniętej wersalce i codziennie rano budzi się z bólem krzyża, to bez zmiany tego łóżka nic nie pomoże. Podobnie jest ze zbyt niskim i miękkim fotelem, niewygodnym krzesłem w pracy. Często przyczyną u osób spędzających wiele godzin za kierownicą jest niewygodny fotel w samochodzie. Kupując kolejny samochód, osoby z nawracającymi bólami krzyża powinny najpierw wybierać fotel (najlepiej z regulowanym odchyleniem odcinka lędźwiowego), potem w miarę miękkie zawieszenie, a dopiero później całą resztę. Trzeba też nauczyć się kucać, a nie schylać przy podnoszeniu ciężarów. Podkreśla się konieczność dbania o tak zwaną ogólną kulturę fizyczną. Kręgosłup jest stabilizowany od tyłu przez potężne mięśnie grzbietu, a od przodu przez jamę brzuszną i mięśnie proste brzucha. Jeśli mięśnie te są wiotkie, to stabilizacja zawodzi. Klasyczny przykład takiej sytuacji to pacjenci z otyłością brzuszną. Nie dość, że mięśnie brzucha są u nich słabe, to jeszcze obciążają kręgosłup dodatkowymi niesionymi z przodu kilogramami. Przypominam, że prawidłowy obwód pasa dla mężczyzn wynosi do 102 cm, a dla pań do 88 cm.

dr n. med. Jerzy Romaszko

SPÓŁDZIELCZY DOM KULTURY „AGORA”

ul. Żołnierska 45a, Tel. 89/533-43-99
tel. 601-080-176
klub.agora@smp.olsztyn.pl

**Uwaga! Dla członków SM Pojezierze
i ich rodzin 20% zniżki**

Pracownia Tańca Współczesnego „PRYZMAT”
Zapraszamy młodzież, studentów i dorosłych (początkujących i zaawansowanych), ludzi z pasją, gotowych na „eksperyment” z różnymi formami tańca współczesnego, teatru i sztuki. W programie m.in. modern, improwizacja ruchowa, ćwiczenia kondycyjne, stretching, pochodne formy teatralne. Zajęcia: grupa naborowa: poniedziałek i środa 17.40, grupa zaawansowana: poniedziałek i środa 19.00

Grupa Taneczna „PRYZMACIK”
Zapraszamy dzieci w wieku 9-12 lat. W programie m.in. podstawy tańca modern jazz, klasyki i innych form tanecznych, improwizacja ruchowa, ćwiczenia kondycyjne. Zajęcia: poniedziałek, środa 16.40

Sekcja Taneczna „BEST”
Zapraszamy dzieci w wieku 7-10 lat. W programie: nauka tańca disco, hip-hop, nowości taneczne oraz ćwiczenia ogólnorozwojowe, udział w turniejach, przeglądach tanecznych. Zajęcia: poniedziałek, piątek 17.00

Zajęcia baletowe dla dzieci
Zapraszamy dzieci w wieku 5-8 lat. W programie: ćwiczenia ogólnorozwojowe, taniec klasyczny, elementy gimnastyki artystycznej, zabawy umuzykalniające. Zajęcia: poniedziałek, środa 15.50

Nauka gry na pianinie
dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Dni zajęć ustalane indywidualnie z instruktorem. W programie: technika gry, czytanie nut, teoria muzyki.

NOWOŚĆ! Studio Piosenki Inscenizacyjnej
– zajęcia dla dzieci w wieku 6-10 lat. W programie zajęcia wokalne w połączeniu z kształceniem w kierunku teatralnym. W programie: ćwiczenia emisji głosu, dykcyjne, rytmiczne, oddechowe, interpretacja tekstu, ruch sceniczny.

Klub Seniora Jarzębina i Gimnastyka seniora
Jesień życia może być bardzo pogodna! Nie zamykaj się w czterech ścianach - dołącz do nas! Zapraszamy ludzi starszych i samotnych w każdy poniedziałek w godz. 14.00 - 16.00. W programie m.in.: spotkania towarzyskie, wieczorki taneczne, wycieczki, spotkania z ciekawymi ludźmi. Zapraszamy na gimnastykę specjalnie dostosowaną do wieku i możliwości osób starszych. Podczas zajęć wykorzystywany jest różnorodny sprzęt, który sprawia, że ćwiczenia są ciekawsze i efektywniejsze. Zajęcia programowe przeplatane są formami zabawowymi, które wprowadzają swobodną atmosferę oraz sprzyjają integracji w grupie uczestników. Zajęcia: wtorek, czwartek 9.30

FORMACJA TAŃCA HIP-HOP „BOUNCE”
Forma taneczna dla młodzieży i studentów.

W programie: dancehall, video clip Dance, house, baltimore itp. Zapraszamy wszystkich lubiących się poruszać w rytm muzyki hip-hop, RnB, Regge. Więcej informacji - www.myspace.com/katiebejb

KLUB TAŃCA TOWARZYSKIEGO „POWER DANCE”

• Pary dziecięce i młodzieżowe: rekreacyjne i sportowe.

• **NOWOŚĆ!** Dziewczęca Formacja Taneczna

KURSY TAŃCA

• Kurs Tańca Towarzyskiego
• Kurs Latino Solo dla pań
• Klub Miłośników Tańca Towarzyskiego
Klub prowadzi zawodowi trenerzy tańca z wieloletnim doświadczeniem oraz stażem trenerskim: Katarzyna i Mariusz Korzeb, Anna i Marek Michalkiewicz. Bliższe informacje i zapisy: tel. 607 888 235, 512 480 694.

Zaprasza bioterapeuta Eulalia Dawewska
Taniec odświeża, odświeża, regeneruje i dodaje energii. Tańcząc możesz sobie pomóc. Celem zajęć jest doprowadzenie organizmu do równowagi energetycznej i pobudzenie naturalnych mechanizmów regeneracyjnych. Zapisy: Piątki godz. 17⁰⁰.

Gry, tańce i zabawy

W czasie Akcji Lato Dom Kultury Agora zorganizował około 40. nieodpłatnych imprez. Codziennie dzieci bawiły się w Agorze na imprezach plastycznych, sportowych i tanecznych. Do dyspozycji był zbiór różnych gier stolikowych, cieszących się dużym powodzeniem. Dzieci brały udział w konkursach, zawodach i zabawach, które ułmiane były słodkim poczęstunkiem i drobnymi nagrodami. Atrakcją był gościnny występ „Teatru za 2 grosze” ze spektaklem, w którym każdy mógł spróbować swoich zdolności aktorskich.

W Karnitach

W sierpniu roztańczona młodzież z Klubu Tańca Towarzyskiego „Power Dance” przygotowywała się do nowego sezonu na obozie warsztatowo - wypoczynkowym w Karnitach; efekty swej pracy tancerze zaprezentują w październiku podczas Mistrzostw Polski Północnej 2010.



Eksplozja ruchu

Dużym zainteresowaniem cieszyła się trzecia edycja „Eksplozji Ruchu”, w ramach której dzieci i młodzież uczestniczyły w bezpłatnych zajęciach promujących ruch i rozwój własnych uzdolnień. Najmłodsi poznawali tajniki gry w tenisa ziemnego, tańca klasycznego oraz uczestniczyli w zajęciach sportowych. Starsi mogli skorzystać z zajęć sportowych i na siłowni, spróbować swoich sił

w modern-jazzie czy posmakować emocji w salsaie. Projekt zrealizowany został przy współpracy Urzędu Miasta Olsztyn oraz Klubu Tańca Sportowego „Power Dance”.

W TANECZNYCH RYTMACH

W sobotę 2 października w hali sportowej UWM w Olsztynie odbyły się Mistrzostwa Polski Północnej w Tańcu Towarzyskim. Na parkiecie rywalizowało 120 par z klubów tanecznych działających w województwach: podlaskim, pomorskim, warmińsko-mazurskim, zachodnio-pomorskim oraz kujawsko-pomorskim. Wśród uczestników turnieju mogliśmy podziwiać doskonałą parę Marka Kosatego i Paulinę Glazik, aktualnych Mistrzów Polski par dorosłych w stylu standardowym, piątą parę na świecie w tej kategorii. Puchar Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze” w Olsztynie zdobył Okręg Warmiński Mazurski. Reprezentanci naszego województwa uzyskali najwięcej tytułów Mistrza Polski Północnej. Wieczorem, w części galowej turnieju, oprócz najlepszych tancerzy wystąpiły zespoły działające przy „Agorze”, wśród nich Pracownia Tańca „Pryzmat”, wielokrotnie nagradzana na przeglądach zespołów tańca współczesnego. Organizatorami turnieju były: Spółdzielnia Mieszkaniowa „Pojezierze” w Olsztynie, Dom Kultury „Agora” oraz Stowarzyszenie Kultury Fizycznej pn. „Power Dance”. Impreza odbyła się przy finansowym wsparciu Urzędu Miasta Olsztyn i Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego i **ZŁOTEGO SPONSORA TURNIEJU: PZU Życie SA.**



Tytuły Mistrzów Polski Północnej zdobyli m.in.:

Kategoria Juniorzy Młodzi, styl standardowy: **Arkadiusz Kruszyński, Wiktoria Breś** „Gest” Bydgoszcz

Kategoria Juniorzy Młodzi, styl latynoamerykański: **Krystian Baryczka, Gracjana Grabowska** „Dance Academy” Bydgoszcz

Kategoria Juniorzy Starsi, styl standardowy: **Maurycy Szmit, Olga Krakowiak** „Muza” Olsztyn

Kategoria Juniorzy Starsi, styl latynoamerykański: **Michał Bartkiewicz, Karolina Mróz** „Muza” Olsztyn

Kategoria Młodzież, styl standardowy: **Bartłomiej Szkutnik, Alicja Minkiewicz** „Jantar” Elbląg

Kategoria Młodzież, styl latynoamerykański: **Marek Karowiec, Anna Karowiec** „Astela” Olsztyn

Kategoria Par Dorosłych, styl standardowy: **Marek Kosaty, Paulina Glazik** „Estela” Olsztyn

Kategoria Par Dorosłych, styl latynoamerykański: **Paweł Muchniewicz, Valeriya Zhuravlyova** „Centrum Trójmiasto” Gdańsk



tekst: M. Nowikowska, fot.: A. Wróblewska

RODZAJ ZAJĘĆ	PROWADZĄCY	CENA	ROZKŁAD ZAJĘĆ
Zajęcia z elementami jogi	Elżbieta Michniewicz	68,-	Poniedziałek, czwartek 18.00
Zajęcia z przyrządami	Alina Kolendo	68,-	Poniedziałek, środa 20.00
Aerobic (intensywny)	Izabela Mańkowska-Salik	70,-	Wtorek, czwartek 20.00
Zajęcia relaksujące - Wzmacniające (z przyrządami)	Alina Kolendo	68,-	Poniedziałek, środa 19.10
Mix Step	Izabela Mańkowska-Salik	68,-	Wtorek, czwartek 19.00
Siłownia	Andrzej Dudziak	od 69	Poniedziałek-piątek 16.00-21.00

SPÓŁDZIELCZY DOM KULTURY „AKCES”

ul. Pana Tadeusza 6a,
tel. 89/534-18-82
klub.akces@smp.olsztyn.pl

MIŁOŚNICY AKCESU WSPÓLNIE Z PARTNERAMI

W 2010 roku Stowarzyszenie Kulturalno – Oświatowe Miłośników „Akcesu” w partnerstwie z KKS Warmia współfinansowało projekt XX Memoriał Szachowy J. i S. Leokajtisów. Ponadto Stowarzyszenie, dzięki środkom własnym i pieniądзом Urzędu Miasta, zrealizowało dwa projekty. Były to: Akademia Młodych Talentów w ramach konkursu na wykonanie zadania publicznego pn. „Edukacja mieszkańców Olsztyna w różnych dziedzinach kultury” (plastyka, muzyka, literatura, teatr). Od 5 do 29 maja w Akcesie odbywały się zajęcia

plastyczne, w których wzięło udział kilkunastu uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych, zakończone podsumowaniem i prezentacją prac. Koszt całkowity projektu wyniósł 2484, 29 zł, w tym: z dotacji Urzędu Miasta – 1959,70 zł i ze środków finansowych Stowarzyszenia – 524, 59 zł.

Udana była również realizacja XII Przeglądu Małych Form Artystyczno-Teatralnych Przedzszkolaków, który odbywał się od 7 do 9 czerwca w ramach umowy zawartej z olsztyńskim Ratuszem na zadanie pn. „Promowanie lokalnej twórczości i debiutów artystycznych”. Koszt całkowity projektu wyniósł: 3666, 88 zł, w tym: z dotacji – 2400 zł i ze środków Stowarzyszenia – 1266, 88 zł.

AKCJA LATO

Tradycyjnie w ramach Akcji Lato w Spółdzielczym Domu Kultury „Akces” odbyły się imprezy otwarte i półkolonie dla dzieci w wieku szkolnym. Od 1 lipca do 12 sierpnia w każdy wtorek i czwartek przeprowadziliśmy 13 imprez artystyczno-zabawowo-sportowych, wszystkie nieodpłatne. Każda z tych imprez

kończyła się wręczeniem drobnych nagród lub słodkim poczęstunkiem.

Jednocześnie prowadziliśmy półkolonie, które rozpoczęły się od 28 czerwca i trwały do 13 sierpnia 2010 r. W czterech turnusach wzięło udział 90. uczestników. Dzieci, poza zajęciami prowadzonymi w placówce, uczestniczyły w wycieczkach do Arboretum, Planetarium, Salonu Zabaw i Gier „Małpiego Gaju” i „Fiki Miki”. Odwiedziły także kępielnię, strzelnicę, Muzeum Sportu, Leśny Park Linowy. Były na olsztyńskim zamku i wybrały się na seans filmowy do kina „Helios”. Półkolonisci brali również udział w pogadance na temat „Bezpieczne wakacje”.



Spotkały się z dziennikarką Radia Olsztyn red. Moniką Szczygło oraz wysłuchały prelekcji na temat „Lasu i jego mieszkańców”, przeprowadzonej przez p. Arkadiusza Mrozowskiego, pracownika Lasów Państwowych.

W czasie wakacji odbywały się również zajęcia dla dorosłych z muzykoterapii i gimnastyki chińskiej Tai-Chi oraz zajęcia dla dzieci w wieku przedszkolnym w Wakacyjnym Klubie Smyka.

SEKCJA TKACTWA ARTYSTYCZNEGO

Od 24 lipca do 18 sierpnia w Galerii Sztuki „Synagoga” w Barczewie można było obejrzeć wystawę zbiorową przygotowaną przez Zespół Tkactwa Artystycznego, działający przy SDK „Akces” w Olsztynie. W tym roku mija 27 lat istnienia jedynej w Olsztynie grupy tkackiej z tak dużym dorobkiem twórczym. Tkaniny wytwarzane przez członkinie zespołu są wysoko oceniane w konkursach i na przeglądach ogólnopolskich w Bydgoszczy i Turku, o czym świadczą liczne nagrody i wyróżnienia. Z roku na rok powstają tkaniny coraz lepsze. Wiele pań miało już wystawy indywidualne. Próbuja też sił w innych dziedzinach plastyki, np. malarstwie.

Na wystawie zaprezentowano 39 prac dwudziestu jeden autorek: były to tkaniny najnowsze, ale także te już wystawiane, jednak warto przypomnieć. Najwięcej było gobelinów tkanych na podstawie kartonu malarskiego. To tkaniny – obrazy malowane nitką prawdziwie po mistrzowsku. Obok nich były tkaniny nowatorskie, będące indywidualnymi poszukiwaniami w splotach i fakturach. Zespół prowadzi artysta plastyk Maria Rubik – Grabska.

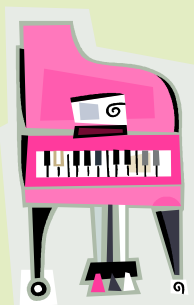
Zajęcia odbywają się od października w każdy poniedziałek od godz. 16.00 do 20.00 w SDK „Akces” ul. Pana Tadeusza 6a.



OFERTA na rok 2010/2011

ZAJĘCIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY:

- * **NAUKA GRY NA INSTRUMENTACH KŁAWISZOWYCH**
 - /zapisy/ – zajęcia indywidualne
- * **KOŁO PLASTYCZNE**
 - I gr. godz. 17.00-17.45 /dzieci młodsze/
 - II gr. godz. 17.00-18.30 /dzieci starsze/
- * **KOŁO SZACHOWE**
 - środa godz. 16.30 – 19.00
- * **KLUB SMYKA**
 - I gr. pn. - czw. godz. 10.00-13.15
 - II gr. wt. - pt. godz. 10.00-13.15
- * **ZAJĘCIA LOGOPEDYCZNE /grupowe – 20 min./**
 - czwartek godz. 10.00-12.00
- * **GIMNASTYKA OGÓLNOROZWOJOWA PRZEDSZKOLAKA**
 - dla grup zorganizowanych
- * **ZAJĘCIA TANCA NOWOCZESNEGO:**
 - CHEERLEADERS, DISCO-DANCE, HIP-HOP, VIDEOCLIP DANCE
 - pon., środa godz. 16.00 /dzieci 5-7 lat/
- * **GIMNASTYKA AKROBATYCZNA**
 - środa, piątek godz. 16.30
- * **DRUŻYNA HARCERSKA „CASSIOPEA”**
 - poniedziałek godz. 16.30



ZAJĘCIA DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH:

- * **AEROBIC** - wtorek, czwartek godz. 18.00
- * **STEP- DANCE** - poniedziałek, środa godz. 19.00
- * **ZAJĘCIA RELAKSACYJNO- WYSZCZUPLAJĄCE**
 - poniedziałek, środa godz. 18.00
- * **ZAJĘCIA WSPOMAGAJĄCE ODCHUDZANIE 40+**
 - wtorek, czwartek godz. 19.00
- * **ZAJĘCIA RELAKSACYJNE Z ELEMENTAMI JOGI**
 - wtorek, czwartek godz. 19.00
- * **ZAJĘCIA MODELUJĄCE SYLWETKĘ**
 - poniedziałek, środa godz. 18.00
- * **ZAJĘCIA DLA OSÓB Z BÓLAMI KRĘGOSŁUPA**
 - poniedziałek, środa godz. 17.00
- * **SEKCJA TKACTWA ARTYSTYCZNEGO**
 - poniedziałek godz. 15.30
- * **KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO DLA DOROSŁYCH**
 - czwartek godz. 17.30
- * **KLUB SENIORA** - czwartek godz. 15.00-17.00
- * **KLUB SYBIKÓW**
- * **KLUB KOMBATANTÓW RP**



INFORMACJE I ZAPISY (W GODZ. 9.00-19.00). WYNAJMUJEMY SALE (Z KLIMATYZACJĄ) NA WESELA, KOMUNIE, CHRZCINY, SPOTKANIA SŁUŻBOWE itp.
klub.akces@smp.olsztyn.pl

tekst i fot. B. Nowotka



PAŹDZIERNIK

SCENA

PAŹDZIERNIK

SCENA

PRAPREMIERA
POLSKA

01 Pt	21:00	LEMONIADOWY JOE	Margines
02 So	21:00	LEMONIADOWY JOE	Margines
05-09		Międzynarodowy Festiwal Teatralny DEMOLUDY	
11 Pn	18:00	CZERWONY PAŹDZIERNIK strzał I	Margines
12 Wt	21:00	LEMONIADOWY JOE	Margines
13 Śr	21:00	LEMONIADOWY JOE	Margines
14 Cz	21:00	LEMONIADOWY JOE	Margines
15 Pt	21:00	LEMONIADOWY JOE	Margines
16 Pt	21:00	LEMONIADOWY JOE	Margines
17 Nd	18:00	DZIEŃ PAPIESKI W TEATRZE Teatr przy Stoliku	Kameralna
	21:00	LEMONIADOWY JOE	Margines
18 Pn	18:00	CZERWONY PAŹDZIERNIK strzał II	w CEiIKU

19 Wt	21:00	EDYP	Margines
20 Śr	21:00	EDYP	Margines
21 Cz	21:00	EDYP	Margines
22 Pt	21:00	EDYP	Margines
23 So	19:00	BAR BABYLON	Kameralna PRAPREMIERA
24 Nd	19:00	BAR BABYLON	Kameralna
25 Pn	18:00	CZERWONY PAŹDZIERNIK strzał III	Margines
26 Wt	19:00	BAR BABYLON	Kameralna
27 Śr	19:00	BAR BABYLON	Kameralna
28 Cz	19:00	BAR BABYLON	Kameralna
29 Pt	19:00	BAR BABYLON	Kameralna
30 So	19:00	BAR BABYLON	Kameralna
31 Nd	19:00	BAR BABYLON	Kameralna

TEATR W OBJEŹDZIE

3 października - TWARZĄ DO ŚCIANY - Festiwal
Prapremier w Bydgoszczy



Teatr z myślą o nowych sąsiadach przygotował specjalną promocję sąsiedzka – zaprasza mieszkańców osiedli Pojezierze i Kormoran do skorzystania ze specjalnej zniżki na bilety do Teatru. Wystarczy okazać w kasie dowód zamieszkania na wymienionych osiedlach, by móc kupić bilet w cenie ulgowego.